



## MAŁOPOLSKA WSCHODNIA

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Obrońców Lwowa powzięło uchwałę skierowaną przeciwko terrorowi ukraińskiemu. Uchwała ta wskazuje na konieczność natychmiastowej mobilizacji społeczeństwa w obronie Małopolski Wschodniej.

Walka ta jednak wtedy naprawę będzie miała pewność sukcesu, o ile Polska nie będzie miała tego bezideowego charakteru, jak obecnie, o ile przeciwnie Polska będzie reprezentować wielką atrakcyjną dla wszystkich ideę.

## PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

## MUNDURKI

uczniowskie

L. CZAPIŃSKI

Warszawa,

Zórawia 31, tel. 881-01

# Własnymi rękami wznosili gmach

## Dziś wyrzuca się ich na bruk

(Reportaż z Domu Akademickiego)

Kolonia Akademicka tętni już życiem, jak zawsze gwarna i ruchliwa. Wracają z wakacji z całej Polski starzy znajomi studenci, zjeżdżają młode fuksy. Kilkuletni mieszkańcy Kolonii, z którą się już żyli, niemal z radością witają starych. A oto już na wstępie dowiadują się, że mieszkańcy wolnych nie ma. Po prostu nie chcą wierzyć! Jak to? Dlaczego? Wypytuje starszych studentów, kilkunastuletnich mieszkańców o obecne stosunki w kolonii. Odpowiadają oburzeni:

— Proszę posłuchać, — mówi jeden z studentów, — administrator F. D. A. w końcu ubiegłego roku ogłosił, że mieszkańcy, którzy chcą w roku następnym nadal mieszkać w Kolonii muszą w ciągu czerwca złożyć podania. Jednocześnie, zapewniano, że mieszkania napewno będą. To zrobiliśmy, będąc w ciągu wakacji przekonani, że mieszkania mamy zapewnione, a tymczasem obecnie, gdy przyjechalibyśmy składać egzaminy i kolokwia, kiedy potrzeba jak najwięcej spokoju do pracy, mówią nam, że mieszkań nie ma, — ciągnie student z rosnącym oburzeniem. Nie

mam pieniędzy i nie mogę sobie pozwolić na mieszkanie na mieście. We dług ciągłych oświadczeń Fundacji, jest ona dla niezamożnych, a jednocześnie mieszkają tu studenci na posadach, a nawet absolwenci, którzy już dawno uzyskali dyplomy.

— A dlaczego w roku bieżącym jest takie przepełnienie? — pytam.

— Proszę Pana, odpowiada inny student, przysłuchujący się rozmowie, obecnie u góry prowadzi się politykę na szeroką skalę. 7 i 8 piętro zajmują stypendyści, cały V pawilon zajmuje „Młoda Wieś”, a resztę Ci którzy zdołali jakoś przecisnąć się przez „ucho igielne”, lub płacili za mieszkanie przez całe wakacje.

— Pan wspominał o „Młodej Wsi”.

— Tak, mówi mój rozmówca, słynny p. Dąbrowski, dyrektor Fundacji daje pierwszeństwo „Młodej Wsi”. Tacy mogą wybierać w pokojach, jak w uległach.

Ogół oczywiście jest oburzony, a przede wszystkim starzy mieszkańcy, których po prostu wyrzuca się na bruk.

Rozmówca mój macha ręką.

— Najlepiej, dorzuca drwiąco, byłoby zapisać się do Młodej Wsi lub Strzelca, a mieszkanie byłoby pewne.

Publiczna jest tajemnica, — corzucha inny student, że starszych studentów F. D. A. chce pozbyć się z kolonii i zastąpić ją młodym elementem akademickim, bo im się zdaje, że za pośrednictwem mieszkań i stypendiów uda im się wciągnąć ich do ta-

kiego czy innego „Ozonu”.

Dziękuję rozmówcom i kieruję się do administracji, by przekonać się osobiście, czy młodzież nie przesadza w swym oburzeniu.

Tę łóżno, ogonek wiję się w wielu skrajach, wszyscy z niepokojem czekają swej kolejki. Słyszę całą serię odpowiedzi odmownych:

— „Kolego miejsca nie ma, nie zrobił nie mogę, czekajcie do 1 października, przeniesiecie się na miasto” i t. d.

W kolejce podchodzi jakiś student, podając jakieś zaświadczenie, widzę nagle głowę tłumy drgnąć. „Związek Młodej Wsi”. Rzuciwszy okiem na kartkę urzędnik zmienia ton:

— „Kolego, macie bon lekowski, po zbadaniu badacie łaskawi zgłosić się dziś po południu i wybierzcie sobie pokój”.

Mieszkanie otrzymał. A wokół w ogonku patrzą z oburzeniem. Skandal! mówią do siebie półgłosem.

Następuje nowa seria studentów, którzy słyszą zawsze te same słowa odmowy, małego ruchliwego urzędnika, iż mieszkań nie ma, iż nie poradzić nie może.

Zgnębiony student wychodzi z administracji, szuka innej drogi ratunku.

— Proszę Pana, zwraca się do stojącego informatora w mundurze, o której godzinie przyjmują Pan Dyrektor Dąbrowski w sprawie mieszkań?

— Pan Dyrektor nie przyjmuje w sprawie mieszkań, odpowiada zapytany.

## Profesorowie Heydel i Glixelli doczekali się nominacji

Na Un. Jagiellońskim profesorem zwyczajnym ekonomii politycznej mianowany został dr. Adam Heydel, a profesorem nad-

zwyczajnym romanistyki dr. Stefan Glixelli.

Obydwaj profesorowie byli pozbawieni swych katedr przez ministra Jędrzejewicza.

## Ustąpienie radcy handlowego ambasady w Berlinie

„Dziennik Ludowy” pisze: Sensacje w kolach dyplomatycznych wywołała zmiana na stanowisku radcy handlowego ambasady w Berlinie. Dotychczasowy radca p. Rawi-

ta - Gawronski otrzymał nagłe dymisję a stanowisko jego objął tymczasowo radca Tadeusz Lubaczewski.

O przyczynach tej zmiany krąży bardzo sensacyjne pogłoski.

## Zredukowani robotnicy poranili dozorców

KATOWICE, 19. 9. Na terenie prac regulacyjnych pod Mysłowicami, doszło do krwawego zbiorowego wystąpienia robotników. Mianowicie w sobotę 15-tu robotników otrzymało wypowiedzenie.

Na tym tle powstała awantura, robotnicy natarli na 2-ch dozorców, Emila Bibrzyckiego i Michała Kaczmarskiego. Obaj doznali całego szeregu kontuzji, a Bi-

brzycki otrzymał kilka pchnięć nożem. Przewieziono ich do szpitala.

Policja przybyła na teren zajścia i aresztowała 3-ch sprawców. Władze prowadzą energiczne dochodzenia. Jak się okazało, głównym sprawcą i inicjatorem krwawej awantury był robotnik Teodor Boroński, który zbiegł przed przybyciem policji.

## Zajścia antyżydowskie w Czeladzi

„Nasz Przegląd” donosi, że: Do Czeladzi pod Sosnowcem przyjechała grupa chuliganów, którzy zaczęli wznosić okrzyki antyżydowskie, a następnie wybili szyby w kilku-kanałach i sklepach żydowskich.

Potem otoczyli bóżnicę i wybili w niej wszystkie szyby.

Jednocześnie napadali na ulicach na żydów. Pobito szereg osób.

Policja zatrzymała kilku napastników, do dyspozycji władz sądowych,

## ZMIANIE WNĘTRZA

N.-SWIAT 35

nego Kongresu.

Rzeczywiście ogrom zgłoszonych na Kongres referatów wobec bardzo ograniczonego czasu przeznaczanego na ich rozpatrzenie uniemożliwił jakikolwiek głębszą dyskusję. Zaś prawdziwą parodią Kongresu były obrady sekcji I-ej, gdzie kapitalne zagadnienia dziedziny programu gospodarczego wygłoszone w skrótach kilkunasto - minutowych przez referentów, bez doręczenia tekstu uczestnikom Kongresu, zostały potraktowane w sposób wybitnie teoretyczny, o party na wzorach sowieckich i niemieckich, bez jakiegokolwiek dostosowania się do rzeczywistej struktury gospodarczej Polski.

Wnioski zaś zgłoszone przez uczestników sekcji i przyjęte a-

plauzem przez jej przyniatającą większość zostały przez prezydium sekcji wrzucone do jednego kotła i po specjalnym spreparowaniu ogłoszone jako wynik obrad sekcji.

Przywiązując do opinii polskiego świata technicznego dużą wagę redakcja poza zebranymi już opiniami postanowiła zwrócić się do wszystkich uczestników Kongresu, by tą drogą zebrać jak najwięcej głosów niezależnych o tej nowej imprezie „sanacyjnej” której najlepszą charakterystykę stanowi autentyczny dowcip puszczony na Kongresie, który zamieszczamy w „Kołcach bez róż” na str. 3.

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) w jakiej sekcji brał udział,
- 2) wrażenia ogólne z Kongresu
- 3) opinia o wysłuchanych referatach i
- 4) opinia o organizacji Kongresu i sposobie prowadzenia obrad.

Odpowiedzi mogą dotyczyć zarówno wszystkich, jak i części pytań.

Nazwiska odpowiadających pozostaną tajemnicą redakcji. Odpowiedzi prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „ABC” Warszawa, Al. Jerozolimskie 121, lub Al. Jerozolimskie 3a, zaznaczając na kopercie: „Kongres inżynierski”.

## Polemika

### Wypadki w Hiszpanii

(k) „Kurier Łódzki” słusznie pisze:

Wypadki w Hiszpanii są ostrzegawczym memento, są przestrogą, wymowną, do jakich konsekwencji tragicznych doprowadzić może nieopatrne nagromadzenie obcych skrajności. Tam, gdzie nie ma dostatecznej siły, rozważ, spokoju, umiarkowania, gdzie naród nie potrafi zjednoczyć się i zespolic tak potężnie, aby wszelkie zakusy rozkładowe były tłumione w zarodku, walka zacięła, bezwzględna, nieustępliwa, niszczycielska, ostateczna rozpętała się musi w całej przerażającej grozie.

## Staruszek „Czas”

### o min. Świętosławskim

Na marginesie naszej wiadomości o usiłowaniu min. Świętosławskiego nawróceniu ZNP na wiarę osonową „Czas” pisze:

Tymbardziej dziwić się należy min. Świętosławskiemu, iż z tego rodzaju propozycja wystąpił. Czyżby był zwolennikiem integralnej konsolidacji, która rzecz jasna po-

## groźna przestroga

Tworzenie t. zw. frontów ludowych stanowi właśnie mobilizację sił lewicy do takiej rozgrywki. Demokracja służy tu jako odskocznia dla rozpętania bratobójczej walki. Fronty ludowe, dzieło moskiewskiej propagandy, nie uznają demokracji w innym sensie, jak tylko narzędzia, mającego osłabić i rozczłonkować społeczeństwo, zdeorientować masy. Jak stosuje się zasady demokracji w Rosji Sowieckiej, jest to chyba już dość powszechnie znane. Krwawe jej strępy powiewają złowrogo i w Sowietach, i na terenie czerwonej Hiszpanii.

## KOLCE BEZ RÓŻ



### KONGRES - POCIĄG

Na jednej z sekcji Kongresu Inżynierów przy omawianiu spraw taboru kolejowego, jeden z mówców, kiedy zwrócono mu uwagę, że wniosek jego nie może być przyjęty wobec braku uzgodnienia z prezydium sekcji ogólnej, odpowiedział w ten sposób:

„W ogóle nasz Kongres przypomina pociąg. Zwykli uczestnicy Kongresu są rozmieszczeni w wagonach i wolno im dyskutować i interesować się wszystkim, dotyczącym tego pociągu, z wyjątkiem parowozu i kierunku jazdy pociągu”.

### WIELKA NOWOŚĆ

Dzięki praktykom sanacji mówi się dziś o ustanowieniu sprawiedliwych, uczciwych wyborów jako o wielkiej zdobyczy.

Ustanowienie samorządów, skasowanie protekcji, ukrócenie wszechwładzy administracji — ileż to jeszcze dzięki sanacji możemy osiągnąć nowych, bardzo pożądanych reform.

### ARTYŚCI CONTRA ŻYDZI

Przyzwyczajeni do smutnej współpracy z żydami artyści filmowi nie znaleźli stosowniejszych przeciwników dla rozegrania meczu piłki nożnej jak — żydów, pisujących recenzje filmowe.

Same Reinherty, Sztycery, Tadery, Steinery, Lińscy, Frydy...

Prościej było po prostu rozegrać mecz z trzecią Makabi.

### Z POSADKI NA POSADKI

Pan Dolanowski opróżnił dyrektorsku w Funduszu Pra cy — tegoż dnia objął prezesurę w KKO.

Członkowie elity są niezmordowani w pobieraniu do brych pensji. Jak ptaszki fru wają z gałązki na gałązkę tak oni z jednej intratnej posadki na drugą.

### PORADNIA ŻYCIOWA

Grafolog, produkujący się w Nieostatnich niestety Wiado mościach udziela takiej odpowiedzi ciekawemu czytelnikowi:

Wyrodna matka Pańskich dzieci jest używana przez kochanka jako narzędzie do zarabkowania. Proszę przyjąć na jej miejsce kucharkę, której pismo proszę wprerw przysłać do mnie do oca-ny!

Niewiadomo jeszcze czy analiza pisma wykazała dostatecz nie umiejętności kandydatki na kucharkę w smażeniu kolonów wieprzowych. (kol.).

### „ROTARY” NA KONGRESIE INŻYNIERÓW

W Nr. 2 „Wiadomości Kongresowych” I. Pol. Kongresu inżynierów we Lwowie z dn. 13 września ukazało się ogłoszenie treści następującej:

INŻYNIEROWIE - ROTARIANIE Zebranie Klubu Lwowskiego „ROTARY” odbędzie się we wtorek 14 b. m. o godz. 20.30 w sali Hotelu George'a I p. — Członkowie innych klubów są proszeni o przybycie.

## Hubert Rostworowski

### żąda dymisji Sieroszewskiego

### Tużim nie będzie wybrany do Akademii

W sobotę i w niedzielę odbyło się zebranie Polsk. Akademii Literatury, po czym ukazał się komunikat oficjalny:

„Na początku obrad Polska Akademia Literatury, wobec ataków prasowych na prezesa Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, rozpatrzywszy odnośne materiały wyrażała przesyłając Wacławowi Sieroszewskiemu całkowite zaufanie, przechodząc do porządku nad zarzutami, uwzględniającymi wielkiemu pisarzowi i nieskazitelnemu człowiekowi”.

„Kurier Poranny” donosi, że: „Karol Hubert Rostworowski wyśtosował do P. A. L. pismo, w którym w związku z enunciacją Wacława Sieroszewskiego, dotyczącą incydentu wawelskiego z ks. metropolitą Sapiełą — stawia wniosek, aby PAL wyraziła swemu prezesowi W. Siero-

szewskiemu votum nieufności i skłoniła go do ustąpienia z prezesury, czy nawet z PAL-u.”

W związku z wyborami nowych członków PAL-u „Goniec Warszawski” donosi, że:

„z powodu wzrostu nastrojów antysemitki niemożliwym będzie powołanie do PAL-u Juliana Tuwima.

Powołanie do PAL-u Słonimskiego bez względu na wzrost lub upadek nastrojów antysemitki byłoby zawsze prowokacją.

### W PELPLINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Nadolnego, ul. Bronistawa Pierackiego (Kiosk Gazetowy).